

W 5 rocznicę podpisania polsko-rumuńskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy

Do
Towarzysza GHEORGHE GHEORGHIU DEJA
Prezesa Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej
Bukareszt

Z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Rumuńską Republiką Ludową przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, w imieniu rządu i narodu polskiego najlepsze życzenia dalszych sukcesów bratniej Rumuńskiej Republiki Ludowej na drodze do socjalizmu i utrwalenia pokoju.

Pięcioletnie doświadczenie owocnej realizacji naszego układu dowiodło, że służy on zarówno rozwojowi gospodarczemu i kulturalnemu naszych krajów, jak i umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Naród polski dążyć będzie do dalszego zacieśnienia więzów braterstwa i wszechstronnej współpracy z narodem rumuńskim w ścisłej przyjaźni i sojuszu z wielkim narodem radzieckim i wszystkimi narodami obozu pokoju i demokracji.

BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa

Z okazji piątej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rumuńską Republiką Ludową i Polską Rzeczpospolitą Ludową proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najgorętsze pozdrowienia narodu rumuńskiego i rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Układ ten stanowi doniosły wkład do sprawy stałego rozwoju braterskich stosunków między naszymi narodami, do sprawy budowy socjalizmu w naszych krajach, w walce o pokój, którą narody nasze prowadzą wraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami pod przewodnictwem naszego wielkiego przyjaciela i wyzwoliciela — Związku Radzieckiego.

Naród rumuński życzy narodowi polskiemu — bratu i sojusznikowi — nowych sukcesów w owocnej pracy dla jego dobrobytu i szczęścia, dla rozkwitu ludowo — demokratycznej Polski.

GHEORGHE GHEORGHIU DEJ
Prezes Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 21 (2255)

GDĄŃSK, WTOREK 26 STYCZNIA 1954 R.

CENA 20 GR

25 stycznia o godz. 15 w Berlinie w gmachu byłej Rady Kontrolnej rozpoczęła obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

Na pierwszym posiedzeniu złożyli oświadczenia ministrowie: Bidault Eden i Mołotow

BERLIN PAP. W poniedziałek, 25 bm. rozpoczęły się w Berlinie obrady konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Około godziny 15 do gmachu b. Rady Kontrolnej w Berlinie zachodnim przybyli ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji. Ministrom towarzyszyli ich doradcy i rzeczoznawcy.

problemów, które mają być przedmiotem obrad konferencji. Przemawia li kolejno: minister spraw zagranicznych Francji — Bidault, Anglii — Eden i ZSRR — Mołotow.

Na pierwszym posiedzeniu przewodniczył sekretarz stanu USA Dulles, który złożył oświadczenie na posiedzeniu wtorkowym.

Rząd NRD zwraca się do konferencji 4 mocarstw o dopuszczenie przedstawicieli narodu niemieckiego

BERLIN PAP. — Agencja ADN donosi: Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesłał do ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw pismo następującej treści: Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita serdecznie berlińską konferencję ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Rząd NRD widzi w tym spotka-

niu czterech ministrów spraw zagranicznych poważną możliwość dalszego zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Dla osiągnięcia tego celu, a zwłaszcza dla umocnienia i zapewnienia pokoju w Europie, ogromne znaczenie ma pokojowe i demokratyczne rozwiązanie kwestii niemieckiej.

Rząd NRD w całkowitej zgodzie z pragnieniami ludzkiego pokój narodu nie-

mięckiego wyraża nadzieję, że berlińska konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych przybliży chwilę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz zjednoczenia Niemiec w jednolitym, demokratycznym, pokojowym i niezależnym państwie. Pozytywne rozwiązanie tych spraw leży w interesie zarówno narodu niemieckiego, jak i wszystkich innych narodów Europy.

Naród niemiecki ma prawo do tego, by był reprezentowany podczas omawiania wszystkich spraw dotyczących Niemiec. Ponadto bez udziału niemieckiego nie możliwe jest pokojowe i demokratyczne rozwiązanie kwestii niemieckiej. Z uwagi na to, że obecnie Niemcy nie są zjednoczonym państwem, jest rzeczą konieczną, by dopuszczono przedstawicieli obu części Niemiec do udziału w obradach

Rząd NRD zwraca się przeto do konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw w Berlinie z prośbą o dopuszczenie do udziału w konferencji przy omawianiu kwestii niemieckiej przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przedstawicieli Niemiec zachodnich. Rząd NRD jest przekonany, że udział przedstawicieli obu części Niemiec w omawianiu wszystkich spraw dotyczących Niemiec przyczyni się do pomyślnego przebiegu konferencji.

Wielki wiec ludności wszystkich sektorów Berlina

BERLIN PAP. Wczoraj 25 bm. odbył się wielki wiec, na który przybyli przedstawiciele ludności wszystkich sektorów Berlina.

W przedmowy wiecu zasiadli przedstawiciele wszystkich partii i organizacji demokratycznych. Pierwszym przemawiał: przewodniczący berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego prof. dr Brusch i nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert. Wyrazili oni nadzieję, że cztery ministrowie spraw zagranicznych podejmą skuteczne kroki dla zapewnienia pokoju na świecie i dla pokojowego zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych.

Separatystyczne narady ministrów trzech mocarstw

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutera z Berlina, ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich odbyli w niedzielę 24 bm. czwartą separatystyczną naradę, na której omówili między innymi szereg zagadnień proceduralnych.

Propozycja magistratu Wielkiego Berlina

BERLIN PAP. Na posiedzeniu magistratu Wielkiego Berlina nadburmistrz Friedrich Ebert zaproponował administracji zachodniej berlińskiej zawarcie do datkowego porozumienia handlowego w sprawie dostaw z sektora demokratycznego do stref zachodnich Berlina artykułów gospodarki rolnej i leśnej, wyrobów włókienniczych, maszyn itd. Nadburmistrz Ebert podkreślił, że Berlin zachod-

Czyn załogi m/s „Mazury“



Żałoga motorowca „Mazury“ zameldowała o pełnym wykonaniu zobowiązania podjętego dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Marynarze dokonali przejazdu 70 zaworów na przewoźnikach ropnych, oliwnych i wody chłodzącej oraz przeprowadzili remont pompy oliwnej silnika głównego na trzy tygodnie przed terminem.

Na zdjęciu: st. marynarz Bronisław Brzóska pełniący obowiązki bosmana, przedownik Czynu Przedzjazdowego na statku „Mazury“.

Strajk w brytyjskim przemysle elektrotechnicznym

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że 25 bm. około 8.000 robotników przemysłu elektrotechnicznego w okręgu londyńskim rozpoczęło tygodniowy strajk

W dniu otwarcia konferencji berlińskiej (Korespondencja własna AR)

W piękny, mroźny dzień zimowy rozpoczęła się — po pięcioletnim przerwaniu — konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw. Od ostatniej konferencji w roku 1949 minęły lata brzemienne w doniosłe wydarzenia. Agresywne siły w Stanach Zjednoczonych przeszły na jednej płaszczyźnie z hitlerowskim hasłem „Lebensraum“, a więc EGV, a to jawnym „Lebensraum“ w obecnych warunkach.

Wspomniany wyżej tygodnik ma jednak — przynajmniej — zastrzeżenia wobec „armii europejskiej“, stawiającej walkę o realizację „armii europejskiej“ na jednej płaszczyźnie z hitlerowskim hasłem „Lebensraum“, a więc EGV, a to jawnym „Lebensraum“ w obecnych warunkach.

Wielki wiec ludności wszystkich sektorów Berlina. W przedmowy wiecu zasiadli przedstawiciele wszystkich partii i organizacji demokratycznych. Pierwszym przemawiał: przewodniczący berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego prof. dr Brusch i nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert.

Wielki wiec ludności wszystkich sektorów Berlina. W przedmowy wiecu zasiadli przedstawiciele wszystkich partii i organizacji demokratycznych. Pierwszym przemawiał: przewodniczący berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego prof. dr Brusch i nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert.

Jasne jest, że kluczowym problemem sprawy bezpieczeństwa w Europie jest kwestia niemiecka. I dlatego wybór stolicy Niemiec na miejsce obrad ma znaczenie symboliczne. Przejeżdżając po ulicach Berlina jest to istotnie rzecz — można powiedzieć — fizyczna zaskakująca się z kwestią niemiecką. Nierozumne rozbieżności między Niemcami i napięcie w Niemczech.

Rzut oka na wygląd ulicy i na pręgę z obu części Berlina daje bezpośrednie uświadczanie o przeciwstawnych kierunkach w podejściu do problemu niemieckiego. W sektorze demokratycznym prasa stoi pod znakiem umiarkowanych żądań zawarcia traktatu pokojowego i zjednoczenia kraju na podstawach pokojowych i demokratycznych. A prasa zachodnio-berlińska z szczególnym uporem odwołuje się do „armii europejskiej“. „Armia europejska“ — to znaczy rozbić Niemiec, a więc utrwalenie zarzewia wojny, to zn.

głoszenie pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

EGV („armia europejska“) — oto niezmienny cel pruskich polityków, i mimo to od stonali charakter EGV tygodnik zachodnio-niemiecki „Der Spiegel“, stawiającą walkę o realizację „armii europejskiej“ na jednej płaszczyźnie z hitlerowskim hasłem „Lebensraum“, a więc EGV, a to jawnym „Lebensraum“ w obecnych warunkach.

Wspomniany wyżej tygodnik ma jednak — przynajmniej — zastrzeżenia wobec „armii europejskiej“, stawiającej walkę o realizację „armii europejskiej“ na jednej płaszczyźnie z hitlerowskim hasłem „Lebensraum“, a więc EGV, a to jawnym „Lebensraum“ w obecnych warunkach.

Tak czy owak — chodzi tu o posunięcie niezbędne dla Europy. Uświadczanie to sobie opinia publiczna w krajach zachodnio-europejskich i tak — w Niemczech — w całych Niemczech.

Stąd wyrażony ferment w Bonn. Rozpoczął się on na przedmowy konferencji berlińskiej i rozwija się. Widać rozbieżności w tonie samych partii popierających Adenauera. W CDU (partia Adenauera) krytykuje się rząd Adenauera za to, że cały ciężar swej polityki opiera na „armii europejskiej“. A jeśli ta podstawa runie? — zastępują z niepokojem w Bonn.

Przez pokryte śniegiem ulice idziemy na konferencję prasową w Berlinie zachodnim. Wzrok ślizga się po kioskach, upstrzonych ilustracjami prasy. Dzienniki demokratycznych tu nie ma. Są one zakazane w Berlinie zachodnim. W publicznym stacji benzynowej zwraca naszą uwagę młody człowiek. W zgrabnych odziumi pólach trzymi on zwiniętą w czworo gazetę i czyta uważnie. Ocieramy się gławie o niego i spoglądamy ukradkiem. Młody Niemiec czyta oświadczenie Mołotowa, złożone na posiedzeniu w Berlinie. Czyta je w jednym z dzienników, którego nazwa nie jest widoczna. Słowa Mołotowa, choć zostały w prasie zachodnio-berlińskiej podane w formie zniekształconej, docierają jednak do świadomości opinii publicznej w całych Niemczech i zwracają uwagę światła na istotny sens i cele konferencji berlińskiej.

MICHAŁ HOFMAN

Na cześć II Zjazdu PZPR

Robotnicy Stoczni Północnej wprowadzają metodę Klaji 500 ton ryby ponad plan złowili rybacy „Dalmoru“

Robotnicy Stoczni Północnej przygotowując się do na-rady poświęconej zagadnieniom jakości produkcji i organizacji zebrania, na których omawiana jest m. in. metoda Fr. Klaji.

Po dokładnym zapoznaniu się z nią, metodę tę wprowadzili jako pierwsi w stoczni — donosi nasz korespondent J. Seroka — pracownicy kotłowni. W dniu 16 bm. 22 palaczy kotłowni pragnąc uczcić II Zjazd PZPR zobowiązali się w I kwartale br. zmniejszyć zużycie paliwa o 7 proc. w stosunku do ustalonych norm, wprowadzić współzawodnictwo międzyzmiannowe, które polegać będzie na umiejętnym zasilaniu kotłów paliwem i wodą, utrzymywaniu w czystości powierzchni ogrzewalnej kotłów i na pełnym wykorzystaniu pary.

Równocześnie pracownicy oddziałów konserwacji i obsługi sieci parowej oraz obsługi pomp parowych i elektrycznych, którzy związani są z kotłownią, zobowiązali się uruchomić wszystkie nieczynne pompy i nie dopuszczać do ich awarii.

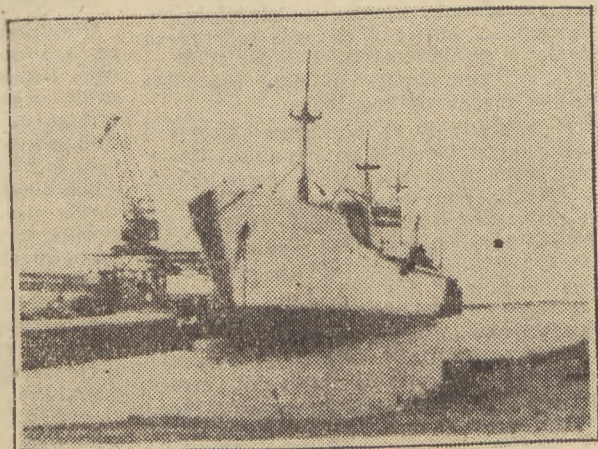
Oprócz załogi kotłowni wprowadzili metodę Klaji również pracownicy kuchen M. in. brygada Fr. Schmidta zobowiązała się oszczędzać materiały, wykonywać dużo detali z odpadów, a eb. Spiegalski, obsługujący młoty parowe — skrócić cykl produkcji na obsługiwanych maszynach.

Dotychczas załoga Stoczni Północnej dla uczczenia II Zjazdu PZPR podjęła 1702 zobowiązania, które już są zrealizowane w ponad 80 proc.

plany połowowe ostatnich dwóch miesięcy ub. roku oraz przeprowadzać samoremonty maszyn i urządzeń. Do produkujących załóg w Cynie Przedzjazdowym należą rybacy z s/t „Pluton“ (kpt. Zygmunt Niesioł), którzy w listopadzie ub. r. złowili ponad plan 75 ton śledzi oraz z ługotrawiera „Słowik“ (kpt. Kazimierz Duriasz), którzy dostarczyli dodatkowych 47,6 ton ryby.

W Cynie Przedzjazdowym

Rozmowa — jak to mówią — nie „kleiła się“, chociaż do opowiadania było dużo. M/s „Przyjaźń Narodów“ wrócił przecież dopiero z kolejnego rejsu do Chin Ludowych, kończąc podróż o przeszło 100 dni przed terminem. Roczny plan przewozów załoga wykonała już 6 grudnia ub. r. przekraczając zadania o 7,7 proc. w tonach i 7,3



M/s „Przyjaźń Narodów“

proc. w tonomilach, zaś oszczędziła jednocześnie 124 tony paliwa, 428 ton wody słodkiej i przewiozła 506 ton towaru ponad plan. I chociaż kpt. Neuman podkreślał, że osiągnięcia te uzyskano przede wszystkim dzięki wysiłkowi załogi maszynowej, st. mechanik nie był skory do rozmów.

Rozmowa ożywiła się dopiero, gdy zeszliśmy do maszynowni. Tutaj, na swoim „gospodarstwie“ st. mechanik Waś ożywił się.

W maszynowni »Przyjaźni Narodów«

— Silniki główne — „przedstawił“ dwa wielkie motory. — Teraz już pracują ładnie. Zwiększyliśmy nawet o 1 węzeł szybkość i

nie jak nowy, chociaż przepracował już sporo. Tak samo chłodził ropą, a nie wodą, silniki pomocnicze. Czekamy teraz na zatwierdzenie pomysłu przez Urząd Patentowy w Warszawie — dodaje po chwili.

Wyjaśnienie, że patent będzie zawierał nazwisko mechanika Wasia, jako pomysłodawcy — uzyskujemy od kapitana statku. Mechanik stale mówi „robiliśmy“. Wymienia przy tym nazwiska wielu członków załogi maszynowej — II mechanika Zegadłowicza, as. maszynowego Gronkiewicza, motorzysty Szczepińskiego i Zurawskiego, którzy pracą swą przyczynili się nie tylko do podniesienia stanu technicznego mechanizmów, ale również do pomogli w realizacji wielu usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich.

Stanęliśmy właśnie przy jednym z silników pomocniczych.

Tutaj też musieliśmy zmienić chłodzenie — opowiada — bo silnik — nie przystosowany do pracy w tropiku. Grzał się silnie. Strach było do niego podchodzić. Właśnie na cześć II Zjazdu Partii usprawniliśmy jego racę.

Zamontowano go nam ostatnio podczas remontu stocznioowego — dodał — Konstruktor z zachodnich

Niemiec nie przystosował go do pracy w wysokiej temperaturze tropiku, trzeba było zająć się tym na statku.

Silnik ten w ostatniej podróży nie dawał spokoju załozce. Długo też zastanawiał się st. mechanik, zanim zgłosił swe zobowiązanie, gdy marynarze z m/s „Batory“ wezwali załogę wszystkich statków do uczczenia czynnem II Zjazdu PZPR. Obok prac konserwacyjnych i remontowych, które w 650 roboczo-godzin postanowiła wykonać załoga maszynowa — zobowiązał się w końcu razem z II mechanikiem Zegadłowiczem usprawnić działanie „niesfornego silnika“. Sprawa nie była prosta, a zobowiązania nie można było podejmować pochopnie. Ale Was był już przecież specem od chłodzenia motorów.

Ostateczny projekt, który zrodził się po wielu obliczeniach, był w efekcie bardzo prosty. Waś z II mechanikiem Zegadłowiczem postanowili wybudować duży zbiornik na wodę do chłodzenia agregatu i umieścić go pod wentylatorem.

Wykonanie tego urządzenia nie trwało długo. Zbiornik, przewody i podłączenia zrobił II mechanik Zegadłowicz. Próby odbyły się w drodze powrotnej z Morzu Śródziemnym. Pomyśl zdał egzamin. St. mechanik Waś i II mechanik Zegadłowicz rzetelnie zrealizowali zobowiązanie. Dziś załoga bez trudu obsługuje silnik, który przestał być „zmorą“ maszynowni „Przyjaźni Narodów“.

B. T.

I'Humanité

Od rzymczyka do koniczka...

Zakłady w Huel (West-falia) znalazły wysmienity surowiec do produkcji osławionego niemieckiego kalcu syntezy. Bardzo tanio. Nawet za po-lowe ceny, ponieważ go do starczy... Francja. Chodzi mianowicie o francuskie wino czerwone, które wed-ług prawa atlantyckiego Francja powinna odstąpić po 24 franki za litr(!) — przemysłowi Adenauer.

A więc prosta sprawa: 50.000 hektolitrow wino rocznie do 40.000 ton alko-holu, z którego wyprodu-kuje się 30.000 ton kalcu ku. Posłuzą on do wypo-sażenia iluś tam zmotory-zowanych dywizji dla od-budowywanego Wehrmach-tu... I to jakich dywizji!... Można sobie wyobrazić cię dalszy. Ciąg dalszy do którego naród francu-ski nie chce dopuścić, po-nieważ nie życzy sobie, aby francuskie wino powróci-ło do Francji pod tego ro-dzaju syntetyczną postacią.

English spoken

Pewien Francuz, przed-siębiorca z Wybrzeża Lau-rowskiego wystąpił ostatnio ogłoszenie z prośbą o za-mieszczenie go na stronie turystycznej dziennika francuskiego „Figaro”. Ogłoszenie nie ukazało się, redakcja nie nadesłała wy-jasnienia. Pismo do dzien-nika pozostało bez odpo-wiedzi. Uparty nadawca wysłał drugi, później trze-ci i czwarty list. Również i piąta próba (tym razem jako przesyłka polecona) nie odniosła skutku. Przed-siębiorca nie dał jednak za wygraną. Wysłał jesz-cze jeden, szósty list, lecz napisany po angielsku. Tym razem odpowiedź otrzymał odwrótne pocztą. Komentarze zbyteczne!

Niezatarte piętno...

Kancelarz Adenauer zo-stał szumnie nazwany przez magazyn amerykań-ski „Times” „człowiekiem roku”. Rokrocznie tego rodza-ju tytuł tradycyjnie przy-znaje się znanej w świecie osobistości, której dzia-łalność pozostawiła niezatarte piętno w wydarze-niach roku ubiegłego. Zanimuśmy dla ścisłości, że kancelarz niemiecki jest drugim z kolei tak wyróż-nionym Niemcem. Pier-wszy nazywał się... Adolf Hitler.

To my, chłopcy z marynarki...

Jedno z towarzyszt francusko-amerykańskich działających na południu

Francji, ogłosiło w wielu dziennikach państwo atlan-tycznych, zwłaszcza śro-dziennomorskich taki ko-munikat: „Młode panny, członkinie towarzystwa ze statków amerykańskich, używajcie się do natychmia-sowego przybycia do Mar-sylii!”

Hańba temu, kto o tym się myśli — jak mówi an-gielska dewiza. A zresztą od czasu do czasu trzeba przecież dać okazję do wyczerpania tym wojow-nikom...

Trzeci bilans roczny spółdzielców z Polczyna

W dniu 17 bm. w spół-dzielnicy produkcyjnej w Pol-czynie, pow. wejherowskie-go, odbyło się doroczne ze-branie członków, na którym podsumowano osiągnięcia, omówiono błędy i przepro-wadzono budżet dochodu.

Było to już trzecie dorocz-ne zebranie rozliczeniowe spółdzielców w Polczynie. Wykazało ono, że każdy rok wspólnej gospodarki przyni-osia im nowe osiągnięcia, że umacnia się zespolenie gos-podarstwa, a członkowie spółdzielni żyją coraz do-statniej.

W 1950 r. kiedy rozpoczy-nali zespolową gospodarkę, spółdzielcy z Polczyna po-siadali 14 krow. Dziś w spółdzielczej oborze stoi 50 krow. W roku ubiegłym spółdzielcy z Polczyna za-stosowali zaślazowy wychów trzody, który dał im bardzo dobre wyniki.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

W 1950 r. kiedy rozpoczy-nali zespolową gospodarkę, spółdzielcy z Polczyna po-siadali 14 krow. Dziś w spółdzielczej oborze stoi 50 krow. W roku ubiegłym spółdzielcy z Polczyna za-stosowali zaślazowy wychów trzody, który dał im bardzo dobre wyniki.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

W 1950 r. kiedy rozpoczy-nali zespolową gospodarkę, spółdzielcy z Polczyna po-siadali 14 krow. Dziś w spółdzielczej oborze stoi 50 krow. W roku ubiegłym spółdzielcy z Polczyna za-stosowali zaślazowy wychów trzody, który dał im bardzo dobre wyniki.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

Rosną szeregi Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM PAP. Pietro Sec-chia w wywiadzie opubliko-wanym przez „Unita” stwierdza, że na dzień 15 paździer-nika 1953 roku Włoska Par-tia Komunistyczna liczyła 2.134.285 członków, czyli o 40.745 członków więcej ani-żeli w 1952 roku.

Komunistyczna Federacja Młodzieży skupia obecnie w swych szeregach 437.240 członków.

Tak więc obie te organiza-cje komunistyczne zrzeszają 2.571.525 osób.

W dniu 17 bm. w spół-dzielnicy produkcyjnej w Pol-czynie, pow. wejherowskie-go, odbyło się doroczne ze-branie członków, na którym podsumowano osiągnięcia, omówiono błędy i przepro-wadzono budżet dochodu.

Było to już trzecie dorocz-ne zebranie rozliczeniowe spółdzielców w Polczynie. Wykazało ono, że każdy rok wspólnej gospodarki przyni-osia im nowe osiągnięcia, że umacnia się zespolenie gos-podarstwa, a członkowie spółdzielni żyją coraz do-statniej.

W 1950 r. kiedy rozpoczy-nali zespolową gospodarkę, spółdzielcy z Polczyna po-siadali 14 krow. Dziś w spółdzielczej oborze stoi 50 krow. W roku ubiegłym spółdzielcy z Polczyna za-stosowali zaślazowy wychów trzody, który dał im bardzo dobre wyniki.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

W 1950 r. kiedy rozpoczy-nali zespolową gospodarkę, spółdzielcy z Polczyna po-siadali 14 krow. Dziś w spółdzielczej oborze stoi 50 krow. W roku ubiegłym spółdzielcy z Polczyna za-stosowali zaślazowy wychów trzody, który dał im bardzo dobre wyniki.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

Chlewnictwo Maria Hebel należy do przodujących członków spółdzielni. Dzięki jej pracy i troskliwej opie-ce zmniejszyła się ilość upa-dków wśród trzody chlewniej. Na zebraniu rozlicze-niowym ob. Hebel zobowią-zała się wychować w br. 20 prosiąt więcej niż zaplano-wano.

Blisko 22 tysiące jeńców uprowadziła strona amerykańska Gen. Li San Czo domaga się oddania jeńców do dyspozycji Komisji Repatriacyjnej

PEKIN PAP. Jak donosi z Kaesongu Agencja No-wych Chin, na posiedzeniu wojskowej komisji rozejmo-wej w dniu 23 bm., szef delegacji koreańskiej — chińskiej gen. Li San Czo złożył kategoryczny protest przeciwko przysuwaniu uprowadzeniu przez stronę amerykańską blisko 22 tysięcy jeńców wojennych i przysuwaniu im praw osób cywilnych.

General Li San Czo pod-kreślił, że uprowadzenie to jest brutalnym pogwałceniem porozumienia rozejmowego. Zażądał on stanowczo, aby strona amerykańska zwróciła uprowadzonych jeńców do dyspozycji Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych.

General Li San Czo stwierdzał, że strona amerykańska polecała bezpośrednio swym agentom w obozie jenieckim w Tongjangu wprowadzenie tam reżimu krwawego terroru, przesładowań i za-bójstw, aby zastraszyć jeń-ców, komisję repatriacyjną i hinduskie wojska wartowni-cze.

Strona amerykańska — podkreślił general Li San Czo — zastosowała wszelkie możliwe środki, aby storpe-dować akcję wyjaśniającą i uniemożliwić tym samym przeszło 85 procentom jeń-ców wojennych wzięcie udziału w tej akcji oraz skorzy-stanie z prawa do repatriacji.

Następnie szef delegacji koreańskiej — chińskiej stwierdzał, że strona amerykańska nie uniknie odpowiedzialno-ści i będzie musiała m. in. na konferencji politycznej zdać sprawę z przysuwania upro-wadzenia jeńców ludo-wych.

Dnia 20 i 21 stycznia stro-na amerykańska brutalnie użyła siły, by uprowadzić jeń-ców. Przeszło 21.900 koreań-skich i chińskich jeńców zo-stało uprowadzonych przez stronę amerykańską z obozu Tongjangu pod zbrojną stra-żą i pod groźbą użycia broni. Niektórzy jeńcy byli nawet powiązani drutem w grupie po pięć osób. Strona ame-rykańska zmobilizowała liczne oddziały wojskowe, czołgi, karabiny maszynowe, lotnictwo i okręty wojenne, aby utrzymać jeńców cały czas w strachu i aby uniemożliwić im ucieczkę.

Wszystko to — podkreślił general Li San Czo — jest całkowicie sprzeczne z umo-wą w sprawie kompetencji komisji repatriacyjnej i z par. 51 porozumienia rozejmo-wego.

Następnie szef delegacji koreańskiej — chińskiej stwierdzał, że strona amerykańska nie uniknie odpowiedzialno-ści i będzie musiała m. in. na konferencji politycznej zdać sprawę z przysuwania upro-wadzenia jeńców ludo-wych.

USA montują tureko-irański układ wojskowy

RZYM PAP. Dziennik „Avanti” zamieszcza wiado-mość z Teheranu, że projekt towany układ wojskowy mię-dzy Turcją i Iranem jest już niemal gotowy i wkrót-ce zostanie zawarty w for-mie tajnego porozumienia.

Układ, w którego oparo-waniu brali udział również „rzeczoznawcy” amerykań-scy, akredytowani w Tehe-ranie i Ankarze, przewiduje wymianę między Turcją a Iranem misji wojskowych, standaryzując uzbrojenia o-bu krajów, koordynację ich planów militarnych i ope-racyjnych. Rząd irański zobowiązuje się do udziele-nia Turcji „i jej sojusznikom” prawa korzystania „w razie konieczności” z irań-skich baz lotniczych i morskich, jak również prawa rozlokowania na teryto-rium Iranu oddziałów wojsk tureckich i „wojsk mo-carstw, zaprzyjaźnionych z Turcją”.

Sukcesy gospodarcze Węgier w 1953 r.

BUDAPEST PAP. Na po-siedzeniu Zgromadzenia Pań-stwowego w dniu 23 bm. za-brał głos Prezes Rady Mi-nistrów Węgierskiej Republiki Ludowej — Imre Nagy który w przemówieniu swym oświadczył wykonanie progra-mu rządowego, nakreślonego w połowie 1953 r., oraz plan roku bieżącego.

Przemysł socjalistyczny — oświadczył Imre Nagy — wykonał plan roku 1953 w 101,3 proc. przekraczając pro-dukcję roku 1952 o 11,8 proc. Inwestycje w przemysł cięż-kim były w drugim półroczu o 35,5 proc. większe niż w pierwszym półroczu, w prze-myśle lekkim — o 169,9 proc. w przemyśle spożywczym — o 203,5 proc. W drugim pół-roczu znacznie zwiększyła się produkcja artykułów ma-sowego spożycia.

Poważnie zwiększył się do-wóz artykułów rolnych na rynki w całym kraju. W wyniku dwukrotnej ob-niżki cen detalicznych, doko-nanej w ubiegłym roku, ro-botnicy i urzędnicy zyskali w ciągu 4 miesięcy roku ubie-głego 550 milionów forintów, zaś w 1954 r. zyskali 1200 milionów forintów. Obniżka cen przyniosła również chło-pom korzyści w wysokości o-kolo 490 milionów forintów. Dzięki wzrostowi płac pra-cowników zatrudnionych w poszczególnych galeziach prze-mysłu, dochód ich zwiększył się o 762 miliony forintów.

Problemy dnia dzisiejszego mogą być rozwiązane w drodze pokojowej Oświadczenie premiera Indii — Nehru

MOSKWA PAP. 23 bm. premier Indii — Nehru prze-mawiał na zjeździe partii Hinduksi Kongres Narodowy w Kalyani. Premier Nehru oświadczył m. in.:

Jesteśmy przekonani, że problemy dnia dzisiejszego mogą być rozwiązane w dro-dze pokojowej i każdy kraj może żyć takim życiem, ja-kim żyć pragnie, nie narzu-cając się innym krajom.

Nehru podkreślił, że Indie nie będą uczestniczyły w wojnie i mają nadzieję, że inne kraje azjatyckie pójdą za ich przykładem. przy-czy-niając się w ten sposób do stworzenia strefy pokoju. Pod tym właśnie kątem wi-dzenia Indie ustosunkowały się do amerykańskich propo-zycji udzielenia Pakista-nowi pomocy wojskowej.

Jeżeli Pakistan przy-jmie tę pomoc, to stanie się częścią dużej grupy naro-dów, które zjednoczyły się przeciwko innej grupie. Sta-nie się on potencjalną strefą wojny i jego polityka stopniowo znajdzie się pod kontrolą innych.

Mówiąc o kolonializmie głównie w Afryce, Nehru oś-wiadczył:

Nie mamy zamiaru wtrą-cać się do spraw innych

krajów, lecz cała nasza prze-szłość i nasze pojmowanie obecnego świata czynią z nas nieuchronnie przeciwników wszelkich form panowania kolonialnego.

Wszędzie, a zwłaszcza w Azji — kontynuował Nehru — panuje gorące pragnienie uzyskania swobod politycz-nych i poprawy warunków ekonomicznych. Dlatego też wszystko, co przybiera for-mę siły wyzwoleńczej wsta-ne jest z radością. Pierwie-nie reżimu reakcyjnego oznacza utratę poparcia na-rodów. Niestety, zapomina się często, że ostatecznie o wszy-stkim decyduje naród.

Nawiązując do problemu koreańskiego Nehru wyraził zdziwienie z powodu tego, że większość jeńców wy-da-nych dowództwu ONZ zosta-ła odesłana okrętami na Tajwan. Nehru oświadczył, że nie wydaje mu się, aby tym jeńcom, których odesła-no na Tajwan, dano wol-ność.

Rozszerza się radziecko-chińska wymiana towarowa

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi:

W wyniku rokowań mię-dzy Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR a dele-gacją handlową Chińskiej Republiki Ludowej, które odbyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zro-zumienia, podpisano dnia 23 stycznia br. w Moskwie protokół o wymianie towa-ruw na rok 1954, przewidu-jący dalsze zwiększenie o-brotu towarów między obu krajami oraz protokół o do-stawach w roku bieżącym ze Związku Radzieckiego do Chińskiej Republiki Ludo-wej towarów na warunkach kredytu udzielonego przez Związek Radziecki Chiń-skiej Republice Ludowej w myśl układu z 14 lutego 1950 roku.

Podpisane protokoły prze-widują dostawę ze Związku Radzieckiego do Chin różnorodnych towarów, w tym urządzeń dla przemy-słu hutniczego, górniczego i energetycznego, samocho-dów, traktorów, maszyn rol-niczych, maszyn drogowych i budowlanych, wyrobów włókienniczych z żelaza i me-tali kolorowych, przetwo-rów naftowych i chemika-liów.

Chiny dostarczać będą Związkowi Radzieckiemu metali kolorowych, soi, o-rzeszków ziemnych, tusz-czów roślinnych, mięsa, her-baty, tytoniu, owoców, wełny, surowego jedwabiu i tka-nin jedwabnych, skór oraz innych towarów.

Pisarz amerykański Hemingway wraz z żoną uratował się z katastrofy lotniczej

LONDYN PAP. Wbrew po-przednim donieszeniom, że po-dczas katastrofy samolotu pa-sażerskiego na terytorium U-gandy (kolonia brytyjska w Af-ryce) zginął pisarz amerykański Ernest Hemingway z żoną, oka-zało się, że oboje, podobnie jak pilot samolotu, wyszli cało z tej katastrofy.

Agencja Reutera donosi, że Hemingway, jego żona i pilot odnaleźli turyści świadczący o kalce wodospadu Marchison na Nilu. Rozbitków umieszczono na pokładzie innego samolotu, któ-ry brał udział w ekspedycji ra-tunkowej. Dziwnym zbiegiem okoliczności i ten samolot uległ ka-tastrofie w chwili startu. Nikt jednak nie ponosił szwanku. Hemingway z żoną odlecieli samolotem do jednej z poblis-kich miejscowości.

Dorobek pięciu lat

Wykresy zamieszczone poniżej ukazały się w czasopiśmie „Neue Berliner Illustrierte”. Mówią one o tym, jak obzrosły się osiągnięcia mas pracujących w demokra-tycznym sektorze Berlina w dziedzinie bu-downictwa i zagospodarowania rodzinnego miasta w okresie ostatnich 5 lat (1948 — 1953), z jakim dorobkiem masy pracują-cej Berlina rozpoczęły rok 1954.

Osiągnięcia te są wyrazem olbrzymi-ego troski rządu Niemieckiej Republiki De-mokratycznej o zaspokojenie potrzeb ludno-sci. W ubiegłym roku znacznie polepszyły się warunki bytowe ludności NRD. W po-równaniu z rokiem 1950 stopa życiowa każdej rodziny podniósł się przeciętnie o ok. 30 proc.

W końcu 1948 roku masy pracujące Niemieckiej stolicy wybrały nowe władze za-morządu miejskiego, odpowiadające inte-resom ludu. Rozpoczęła się żmudna praca, mająca na celu odbudowę i systematyczny rozwój gospodarki Berlina i podniesienie na wyższy poziom warunków bytowych.

Rysunek z lewej strony przedstawia stan miejskiego gospodarstwa Berlina w roku 1948. Rysunek z prawej stan z ro-ku 1953. „Ten kto chodzi po Berlinie z

otwartymi oczyma — pisze „Neue Berliner Illustrierte” — zdaje sobie sprawę, że ry-sunki te podają tylko nieliczne przykłady”.

Oto niektóre cyfry:

Obecna produkcja zakładów przemysło-wych położonych na terenie demokratycz-nego Berlina stanowi 218 proc. w porów-naniu z rokiem 1948. Jeśli do roku 1948 dodano do użytku 2103 mieszkanca, to w 1953 roku liczba nowych mieszkań osią-gnęła 14.394. Oddano do użytku 12 nowych szkół. Liczba domów dziecka ze 194 zwie-kzyła się do 316. 1106 łóżek szpitalnych zwiększyła się w okresie działalności no-wego magistratu z 9 tys. do 17.890. Po-ściszej w domach wczasów i domach star-zej wrosła z 2631 do 4204. Jeśli w roku 1948 ogólna powierzchnia nowych dróg wynosiła 285 tys. metrów kw., to w roku 1953 osiągnęła 938 tys. metrów kw. Po-wierzchnia nowych chodników zwiększyła się z 285 tys. metrów kw. do 953 tys. me-trów kw.

Te dane wskazują dobitnie, że działa-ność władz miejskiej demokratycznej sektora Berlina zmierzająca przede wszystkim do podniesienia stopy życiowej ludności, służy sprawie pokoju.

By na bruku Paryża nie tętnił but faszystowskiego żołdaka

Francuzi z każdym dniem jasniej widzą, jak wielkie zagrożenie dla niepodległości ich ojczyzny stanowią może ratyfika-cja układów wojennych z Bonn i Paryża.

Świadcy o tym m. in. noworoczna sesja parla-mentu francuskiego, pod-czas której dokonano wy-boru przewodniczącego Zgromadzenia Narodowe-go oraz nowa fala protes-tów szerokiej mas prze-ciwno prowadzonej przez rząd Lanieli polityce zgub-nej narodowej.

NOWA PORAŻKA SIŁ WOJENNYCH

Wybranie Le Troquera, przeciwnika „europejskiej wspólnoty obronnej”, prze-wodniczącym zgromadze-nia nastąpiło dzięki decy-zji komunistów, którzy oddali na te kandydaturę swe głosy. W oświad-czeniu, złożonym przez ko-munistyczną grupę parla-mentarną na ten temat czytamy: „Głosując na Le Troquera komuniści dali wyraz swemu pragnieniu niedopuszczenia na stano-wisko przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego za-rtyfikacji układów z Bonn i Paryża — Pierre Pflim-lina”.

Wybory przewodniczą-cego Zgromadzenia Naro-dowego stały się przedmiotem wielu komentarzy pra-sy różnych odcieni politycznych.

„Liberation” stwierdza że na zwycięstwo Pflim-lina liczyli przyjaciele Adenauera, chcąc za kilka miesięcy uzyskać ra-tyfikację układów z Bonn i Paryża. Zdaniem pisma wybór Le Troquera to „sukces wszystkich prze-ciwników armii europejskiej”.

„Franc Tireur” uważa, że „zwycięstwo Le Troque-ra pociągnie za sobą do-niosłe skutki polityczne, a skrajnie prawicowy „Fi-garo” nazywa to „odro-dzeniem frontu ludowego” i z lekka w oku przyznaje, iż „nie można się ludzi, aby tego rodzaju rezultat nie pociągnął za sobą po-ważnych komplikacji na płaszczyźnie rządowej”.

Agencja francuska „Pa-ris Presse”, podkreśla, że „spoistość większości rzd-owej nie wyszła z tego gło-sowania wzmoconą... Rozumie się — dodaje „Paris Presse” — że Bi-dualt nie czuje się najlę-piej, udając się do Berli-na w imieniu większości słobocnej wewnętrznie”.

NARÓD PROTESTUJE Sytuacja w parlamencie francuskim jest odbicie-m nastrojów narodu francu-skiego. W obliczu zbliża-jącej się konferencji cze-rnej przez Francję prze-cieża fala oporu narodowe-go przeciwko sprzedaży niepodległości Francji za amerykańskie dolary.

Rada Obronców Pokoju

zastępca mera w Juvisy, w oświadczeniu złożonym jednemu z dzienników pro-wincjonalnych powie-dział: „W czasie okupacji Francji przez hitlerowców zadecyłowaliśmy nie po-to, aby nasze dzieci i bra-cia ujrżeli nową okupację, z nową przysusową służ-bą pracy i nowym Ora-dour”.

W INTERESIE WSZYSTKICH NARODÓW Amerykańscy i zachodnio-niemieccy protektorzy Adenauera, którzy sędzi-łą że ratyfikacja układów wojennych nastąpi, bez specjalnych trudności, prze-konał się, że był w głę-bokim błędzie. Dlatego też wznowił swe ataki przeciw narodowi francuskiemu.

Organ monopolistów i militarystów niemieckich „Wirtschafts- und Zeitung”, o-nawiając niechęć narodu francuskiego do popoleni-nia samobójstwa przez za-życie trucizny pod nazwą „armia europejska”, żału-je, że Francja stała się mocarstwem. Pismo to wy-raża daleko do zrozumie-nia, że w przeciwnym wy-padku ratyfikacja ukła-du byłaby o wiele łat-wiejsza.

„Wir wollen Frankreich siegreich schlagen!” („Chce-my pobić Francję na gło-wę!”) — śpiewają już dziś na swych zjazdach b. żoł-nierze Waffen — SS. Wal-ka narodu francuskiego, której pierwsze rezultaty są już dziś widoczne, to-czy się właśnie o to, aby na bruku miast francus-kich, ani żadnego innego kraju, nie tętnił w przysz-łości podkuty but faszy-zowskiego żołdaka.

J. WACZYŃSKI

Socjalista Lamperiere, b

W ADENAUEROWSKICH NIEMCZECH

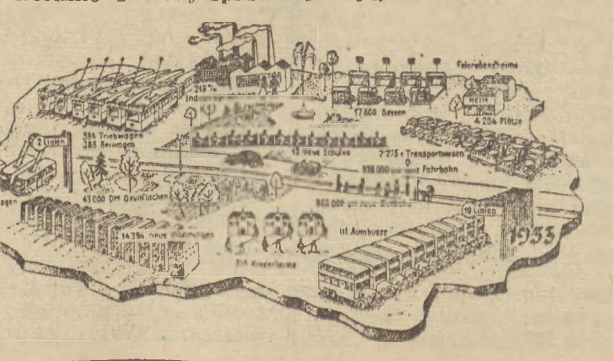
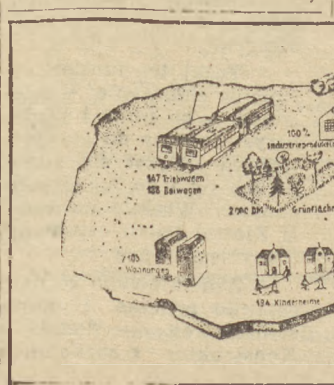


W Niemczech zachodnich od-raża się militarysta i faszizm, będący głównym filarem agre-sywnych planów imperializmu amerykańskiego w Europie. Do obudowy militarysty zmierzają „układ paryski”, układ o tzw. „europejskiej wspólnotie obronnej” i układ o „armii europejskiej”. Wszystkie te układy — jak pisał z zupełną szczerością amerykański dziennik „Washing-ton Post” — stanowią końcowy rozdział długotrwałego i trud-nego wysiłku... ożywienia Niemiec i zjednoczenia narodów europejskich pod przewodem Ameryki”.

A że bez pomocy „doświadczonych” hitlerowskich zbrodniarzy imperializmu amerykański nie mógłby marzyć o realizacji swych planów, monopolistów z Wall Street przekształcają Niem-cy w bazę agresji, tworzą „ar-mię europejską” pod dowództwem hitlerowskich generałów.

Jak podaje dziennik „Freie Presse” już obecnie zakończona została rekrutacja 70 tys. byłych hitlerowskich oficerów, którzy podobnie jak ich nauczyciele, chcieliby wyaszerować nie ty-lko na polskie Ziemi Zachodnie, ale również na francuską Alza-cję i Lotaryngię, Austrię i Cze-chosłowację, Belgię i Holandię.

Na zdjęciu: ćwiczenia oddzia-łowej armii zachodnio-niemieckiej.



O pogłębienie i dalszy rozwój dyskusji przedzjazdowej

JANUSZ KORCZYŃSKI
sekretarz KW PZPR w Gdańsku

Z niestabnącą siłą rozwija się dyskusja przedzjazdowa w całej partii. Na licznych zebraniach organizacji partyjnych, naradach aktywnych, posiedzeniach instancji partyjnych zabierają głos twórcy, aby przyswoić sobie bogatą treść zawartą w tezach na II Zjazd PZPR, aby przedyskutować zadania każdej organizacji partyjnej, jakie postawiło przed nami kierownictwo naszej partii.

W atmosferze wzmożonej aktywności wszystkich organizacji partyjnych przebiega dyskusja przedzjazdowa w naszym województwie. Można powiedzieć, że nigdy dotąd w naszej organizacji wojewódzkiej nie było takiej aktywności, jak obecnie w okresie trwającej kampanii przedzjazdowej.

Głębokim echem odbiły się uchwały IX Plenum w świadomości najszerszych mas pracujących Wybrzeża. Wzbudziły one nie tylko głębokie zainteresowanie i aktywność robotników, chłopów i inteligencji, kobiet i młodzieży, ale także powszechne poparcie szerokiej rzeszy ludności pracującej.

Wyrazem tej aktywności i poparcia mas dla uchwał partii jest stale wzrastająca na siłę fala szerokiego współzawodnictwa przedzjazdowego, która objęła już około 200 tysięcy ludzi pracy naszego województwa. Czyn przedzjazdowy mas pracujących Wybrzeża rozwija się tak szeroko, że przekroczył rozmiary wszystkich poprzednich kampanii współzawodnictwa.

Dyskusja przedzjazdowa objęła również szerokie rzesze bezpartyjnych robotników, chłopów i inteligencji, którzy na licznych zebraniach w zakładach pracy, w gromadach, w urzędach, szkołach i instytucjach kulturalnych wyrażają swój stosunek do uchwał partii, ujawniają i wskazują rezerwy, których wykorzystanie pozwoli lepiej zaspokajać potrzeby materialne i kulturalne ludzi pracy w mieście i na wsi. Również i kampania sprawozdawczo-wyborcza w związkach zawodowych przebiegała w atmosferze mobilizacji wszystkich pracujących do pełnego wykonywania planów produkcyjnych, do zwiększenia wydajności pracy i obniżki kosztów własnych, do oszczędności na każdym odcinku, jako jedynego drogi stałego i szybszego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy.

Związkowcy na swych zebraniach krytykowali liczne jeszcze niedomagania w pracy ogniw związkowych i administracji, wskazywali na środki poprawienia warunków higieny i bezpieczeństwa pracy, na konieczność walki z przejawami biurokratyzmu i bezduśności wobec potrzeb człowieka pracy.

Wiele cennych propozycji wysuwają partyni i bezpartyjni na zebraniach przedzjazdowych. Na przykład na zebraniu organizacji partyjnej przy MHD w Kwidzynie powstała inicjatywa uruchomienia 5 nowych sklepów i 3 punktów usługowych dla wsi, lecz do tej pory nie zrealizowano tej inicjatywy.

Wszystkie krytyczne głosy mas w dyskusji przedzjazdowej na zebraniach i w prasie pod adresem organizacji partyjnych i związkowych, rad narodowych czy administracji gospodarczej winny być jak najtroskliwiej rozpatrzone i załatwione, aby nie zagubiono żadnej cennej inicjatywy, gdyż twórcza krytyka i inicjatywa mas jest podstawą likwidacji wszelkich braków i niedociągnięć, podstawą naszego rozwoju.

Centralne miejsce w dyskusji przedzjazdowej zajmuje sprawa pogłębienia i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. To naczelną hasło naszej partii, to sprawa całej klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

W wyniku dotychczasowej kampanii przedzjazdowej nastąpiła wśród klasy robotniczej i chłopstwa poważna zmiana nastrojów, jeśli chodzi o zrozumienie istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego i o obowiązki klasy robotniczej, jako przewodniej

siły politycznej w tym sojuszu.

Ale dyskusja w tej doniosłej sprawie jest często jednak zawężona i jednostronna. Na zebraniach w miejskich organizacjach partyjnych w Gdańsku, Gdyńi czy Elblągu, problem sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierownictwa roli klasy robotniczej sprawozdany jest najczęściej do pracy ekipy łączności miasta ze wsią i pracy z robotnikami mieszkającymi na wsi. Są to sprawy wielkiej wagi politycznej i wymagają niewątpliwie polepszenia naszej pracy w tej dziedzinie. Praca ekipy łączności bowiem wciąż jeszcze ogranicza się do sporadycznych wyjazdów i pomocy w zakresie drobnych usług gospodarczych. I tak np. kierownictwo partyjne w Zakładach Mechanicznych im. K. Świerczewskiego w Elblągu nie kieruje ruchem łączności i nie kontroluje pracy ekip. Podobnie komitety zakładowe w Stoczni Gdańskiej i w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni nie wypracowały dotąd żadnych form pracy z robotnikami stocznymi mieszkającymi na wsi. Śluzna propozycja w tym zakresie wysunęli twórcy zebrań w ZBM - Produkcja w Gdańsku, aby rozwinąć agitację i dyskusję przedzjazdową w hotelach robotniczych, gdzie przejawia się niezadowolony robotnik z wsi.

W tymczasem większość komitetów powiatowych PZPR traktuje nasze zadania na wsi odcinkowo, jednostronnie, z racją perspektywy socjalistycznej przebudowy wsi. Wskutek tego nastąpiło w ostatnich miesiącach zahamowanie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w naszym województwie. To jednostronne widzenie naszych zadań na wsi występuje również w dyskusji przedzjazdowej i to jest poważny brak.

Wykonanie trudnych, ale realnych zadań w rolnictwie wymaga poważnego zwrotu w stylu pracy komitetów powiatowych partii, wymaga przede wszystkim wzmocnienia organizacji partyjnych na wsi. W dziedzinie rozbudowy partii na wsi likwidacji „białych plam”, niektóre komitety powiatowe mają już pewne osiągnięcia. Na przykład KP w Wejherowie w grudniu ub. roku przyjął do partii 81 nowych kandydatów, w tym 14 spośród produkcyjnych chłopów i założył 15 nowych grup kandydackich na wsi, głównie dzięki mocniejszemu powiązaniu aktywności partyjnej z gromadami. Ale nie wszystkie KP mogą zanotować takie wyniki jak Wejherowo. Byłoby rzeczą pożyteczną, aby sekretarz KP Wejherowo podzielił się na łamach prasy dobrymi doświadczeniami w pracy wejherowskiej organizacji partyjnej na wsi.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

„Otwarte przyznanie się do błędów — uczy nas Lenin — wykrycie jego przyczyn, zanalizowanie warunków, które go spowodowały, gruntowne omówienie środków naprawy błędów — oto oznaka poważnej partii, oto wykonanie przez nią swych obowiązków, oto wychowanie i szkolenie klasy, a następnie również mas”.

Uchwała Rady w sprawie rozwoju hodowli wzbudziła szczególne zainteresowanie chłopów pracujących. Do współzawodnictwa przedzjazdowego przystąpiło 900

gromad, 297 spółdzielni produkcyjnych, 20 POM i 400 PGR. Pod znakiem pełnej mobilizacji wszystkich rezerw rolnictwa o podniesienie produkcji roślinnej i hodowlanej, pod znakiem pełnej mobilizacji do nadchodzącej wiosny przebiegał wojewódzki zjazd produkcyjnych chłopów. Zupełnie słusznie mówili na zjeździe ob. Jan Struk z Władysławowa, że wyniki w rolnictwie zależą przede wszystkim od wysiłku samych chłopów. Te szeroka aktywność polityczna i produkcyjna chłopów pracujących musimy podtrzymać i pogłębić.

Na odcinku wsi, największe siły partii i organów władzy ludowej musimy skupić na froncie walki o podniesienie produkcji rolniej. Walka o pełne wykorzystanie rezerw indywidualnej gospodarki chłopskiej musi iść w parze z walką o podniesienie stanu gospodarczego naszych PGR i nieprzerwany postęp w dziedzinie spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Tymczasem większość komitetów powiatowych PZPR traktuje nasze zadania na wsi odcinkowo, jednostronnie, z racją perspektywy socjalistycznej przebudowy wsi. Wskutek tego nastąpiło w ostatnich miesiącach zahamowanie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w naszym województwie. To jednostronne widzenie naszych zadań na wsi występuje również w dyskusji przedzjazdowej i to jest poważny brak.

Główną dźwignią w walce z brakami i błędami winna stać się krytyka i samokrytyka. Stosunek każdej organizacji partyjnej do jej błędów, do krytyki oddolnej jest sprawdzianem jej wierności wobec klasy robotniczej i mas pracujących.

„Otwarte przyznanie się do błędów — uczy nas Lenin — wykrycie jego przyczyn, zanalizowanie warunków, które go spowodowały, gruntowne omówienie środków naprawy błędów — oto oznaka poważnej partii, oto wykonanie przez nią swych obowiązków, oto wychowanie i szkolenie klasy, a następnie również mas”.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

„Otwarte przyznanie się do błędów — uczy nas Lenin — wykrycie jego przyczyn, zanalizowanie warunków, które go spowodowały, gruntowne omówienie środków naprawy błędów — oto oznaka poważnej partii, oto wykonanie przez nią swych obowiązków, oto wychowanie i szkolenie klasy, a następnie również mas”.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

Dlatego zagadnienie dalszego rozwijania krytyki i samokrytyki w szeregach partii, jest szczególnie ważnym zadaniem w toku dyskusji przedzjazdowej.

Dotychczasowy przebieg dyskusji wskazuje na poważne oderwanie od bieżącej sytuacji międzynarodowej. Nie można przecież zapominać, że żyjemy w określonej sytuacji międzynarodowej w warunkach otoczenia kapitału politycznego, że nasza walka o zbudowanie socjalizmu w Polsce posiada również poważne znaczenie międzynarodowe, że stanowi ona nasz wkład w dzieło utrwalenia pokoju. Dlatego też wszystkie nasze zadania winniśmy rozpatrywać w świetle ogólnej sytuacji w kraju i na świecie.

Na arenie międzynarodowej rozgrywa się ostra walka między siłami pokoju i siłami wojny. W tej walce coraz bardziej zwyciężają idee pokoju, zwycięża konsekwentnie pokójowa polityka Związku Radzieckiego, która krzyżuje plany imperialistów i zmusza ich do liczenia się z obodem pokoju i wolą narodów. Świadomość tej walki nakłada na nas obowiązek nieustannego wzmagania czynności. Likwidacja zdradzieckiej bandy Berii w Związku Radzieckim winna stać się dla naszych organizacji partyjnych jeszcze jednym przykładem czujności rewolucyjnej, jaką winniśmy kształtować w szeregach naszej partii.

Do Zjazdu Partii pozostał nam okres krótki, zaledwie półtora miesiąca. Winniśmy ten okres w pełni wykorzystać, aby odrobić wspomniany brak i jeszcze szerzej, bardziej wszechstronnie rozwinąć dyskusję przedzjazdową, zarówno w prasie, jak i w każdej organizacji partyjnej.

Szereg ważnych zagadnień jak np. praca kulturalno-oświatowa, praca propagandowo-agitacyjna partii, sprawy upowszechnienia wiedzy rolniczej, praca wśród młodzieży, nowe formy współzawodnictwa itp. w pełni zasługują na szerszym omówieniu w dalszej dyskusji przedzjazdowej.

Wzmocnijmy więc aktywność polityczną i bojową wszystkich członków partii. Rozwijajmy szeroko dyskusję ideologiczną w organizacjach partyjnych, wzmocnijmy więc partię z masami bezpartyjnymi, podnieśmy jeszcze wyżej inicjatywę i aktywność mas pracujących Wybrzeża, aby przysięść na II Zjazd naszej partii z jak największymi osiągnięciami.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

Na cześć II Zjazdu PZPR



Stefan Sobociński i Stanisław Dąbrowski z Fabryki Wyrobów Metalowych M-12 w Rumi - Zagórze wykonali w Cynie Przedzjazdowym jeden świetlik ponad plan, zaoszczędzając przy tym 980 roboczogodzin. Świetlik ten został wykonany z odpadów blacki przeznaczonych na złom. Robotnicy osiągnęli 220 proc. normy.

Na zdjęciu: Stefan Sobociński i Stanisław Dąbrowski przy montażu świetlika.

Fot. — Z. Kosycarski

Na przykładzie pasty i... Prezydium PRN w Elblągu

23 grudnia ub. r. ukazała się w naszej gazecie korespondencja ob. Matwiejczuka. Autor krytykował zaopatrzenie sklepu GS w Tolmicku, w którym od 3 miesięcy nie można było kupić brązowej pasty do obuwia.

Nie była to sprawa najważniejsza. Wracamy jednak do niej, by wykazać, jak mało uwagi poświęcają niektóre instytucje (a w tym wypadku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Elblągu) drobnym bolączkom i usterkom, na które często jeszcze napotykać.

Na wyjaśnienie Wydziału Handlu Prezydium PRN w Elblągu czekałszy długo. Miał przewidziany ustawa dwutygodniowy termin, minął następny tydzień. Wreszcie nadeszła odpowiedź. Oto co w niej czytamy. „Po dokładnym przeanalizowaniu sprawy, okazało się, że magazyn rozdzielczy PZGS w Elblągu pasty nie posiadała już od listopada 1953 r. na skutek braku pasty w rejonowej składnicy „Argedon” w Elblągu”.

To wszystko naturalnie, udokumentowano kilkoma pieczętami, podpisem, no i zdaniem pracowników Wydziału Handlu Prezydium PRN w Elblągu, sprawa załatwiona. My jednak uważamy, że nie jest ona zakończona. Wyjaśniono zaledwie, że pasty nie ma od jednego miesiąca, a nie od trzech i zaraz znaleziono winnego, ale na nie swobodnie podwórku. A dla stwierdzenia tego, trzeba było aż trzech tygodni. A pasty jak nie było w tolmickiej GS, tak nie ma do dziś.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

W dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej w naszych organizacjach partyjnych, jak i w prasie obok niewątpliwych osiągnięć występują pewne ogólne braki.

Takiego wyjaśnienia od Wydziału Handlu Prezydium PRN w Elblągu nie możemy przyjąć. Czekamy na rzeczową odpowiedź, która wyjaśni mieszkańcom Tolmicki, co robi ich Powiatowa Rada Narodowa, by w swoim sklepie mogli kupować wszystkie potrzebne artykuły, a przede wszystkim jak załatwić poruszoną sprawę.

(ost.)

Sprawa zbiórki złomu do hut poważnie zaniedbana

Zle rozpoczęło nasze województwo zbiórkę złomu. Choć wkroczyliśmy już w III dekadę stycznia, plan na ten miesiąc dotychczas wykonany jest w znikomym procencie. Zajmujące się od ubiegłego roku tą sprawą PZGS nie przejawiają należytej aktywności.

Najlepiej dotychczas wywiązał się ze swych zadań PZGS w Pruszcze Gdańskim, który na przypadający na niego plan 280 ton złomu dostarczył zbiorniki 208 ton, PZGS w Elblągu z przypadających na niego 250 ton zrealizował tylko 22 tony, a PZGS w Kartuzach, Łęboroku, Starogardzie Gd., Sztumie, Wejherowie — nie dostarczyły dotychczas ani 1 kg złomu.

Spółród poszczególnych zakładów pracy, rozliczanych na terenie naszego województwa, najgorzej wywiązały się ze swych zadań: Zakłady Mechaniczne im. gen. Świerczewskiego w Elblągu, które z zaplanowanych 650 ton nie dostarczyły dotychczas nic i Elbląska Fabryka Urządzeń Kuziennych, która na swój plan — 70 ton nie dostarczyła prawie nic.

Słabo również wykonały swe plany: Przedsiębiorstwo Demontażu Wraoków w Gdyni, które z ilości 460 ton zaplanowanych dotychczas dostarczyło 107 ton, PZGS w Stoczni im. Komuny Paryskiej, która na 50 ton dała 16 ton złomu.

W lutym i marcu na terenie województwa gdańskiego zostanie przeprowadzona społeczna zbiórka złomu, trzeba więc, aby gminne rady narodowe zawczasu przygotowały teren w drodze pracy uświadamiającej do zgromadzenia jak największej ilości złomu, na który czekają huty.

J. K.

Czekamy na odpowiedź od:

ELBLĄSKIEJ FABRYKI URZĄDZEŃ KUZIENNYCH w sprawie niewłaściwego postępowania w sprawie zaopatrzenia w węgiel (nr 2 z dn. 4. I. 54 r.).
POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ w KARTUZACH w sprawie zaopatrzenia w węgiel (nr 3 z dn. 5. I. 54 r.).
GMINNEJ RADY NARODOWEJ w GODZISZEWIE, pow. tczewski, w sprawie zaopatrzenia w węgiel (nr 304 z dn. 22. XII. 53 r.).
WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU WETERYNARIATU w GDANSKU w sprawie przedawania weterynarii w gromadach (nr 303 z dn. 21. XII. 53 r.).

Po raidzie korespondentów

Pokaz mód

Pokazy najnowszych kreacji sukien, płaszczy i kostiumów cieszą się dużą popularnością. W związku z tym, nasza redakcja z zapałem zabrała się do zbierania materiałów, które pozwolą naszym czytelnikom poznać najnowsze mody.

Na pokazie oglądaliśmy m. in. najnowsze mody le męskich koszul wierzchnich, wyprodukowanych przez Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia w Warszawie. Od dotychczas noszonych koszul różniły się one tym, że miały za mocno występną szyję, karczki, kołnierze nie przylegały więc do szyi.

Niektórzy mówili, że to nawet nie były „pomysł” na cjonalizatorski, bo kołnierzy nie będzie się brudzić na całej swojej długości, a tylko w miejscach, które miały dotykać ciała (oszczędność na mydle). Większość oceniła go jednak jako zwykły brakorobstwo.

Później oglądaliśmy także damskie mody im. Jarocinśkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Na 23 modeli 10 wywołało wśród uczestników pokazu żywiołową dyskusję. Każdy z tych 10 płaszczy posiadał bowiem rękawy o 10 cm za krótkie.

I w tym wypadku znaleźli się tacy, którzy usiłowali ten fakt tłumaczyć nie zwykłą praktycznością, wskazując m. in., że taki płasek jest wygodny, bo nie zdejmując go i nie podciągając rękawów można np. umyć ręce pod kranem... Większość kobiet jednak, na sam widok suchych płaszczy szczykała ze

bani, wyobrażając sobie chłód, jaki w nich przekażeć musi ręce. Płaszcze te — to owoc brakorobstwa.

Po pokazie płaszczy przysłała kole na rekawiczki. Nie można narzekać, asortyment był bogaty. Największe zainteresowanie, ze względu na obecne chłody, budziły oczywiście rekawiczki watowane i wełniane.

Najciekawszy był model o pięciu palcach, w tym jeden zaszyty. Przypuszczano, że jest to model dla ludzi, którzy w niebezpiecznym wypadku stracili jeden palec. Okazało się jednak, że CHPS w Elblągu przysłała go przez „niedopatrzanie” wśród rekawiczek nadających się do użytku.

Na koniec oglądaliśmy najnowszy model produkcji „błyszczącej”, z destakami, również przez CHPS w Elblągu.

blagu. Nastrojów w czasie tego pokazu bardzo się ożywił, bo ludzie „błyszcząco” ze śmiechu na widok tych modelek, które usiłowały zapisać „niegłupce” (brakowało spinek), albo roznęły „błyszcząco” zamki po ucignięciu „niegłupców” na nogi. Zdrówo się każdy uśmieł, bo to na szczęście nie on sam się męczył nad zamkami...

P. S. Czytelnikom, którzy nie zadowala nasze sprawozdanie, proponujemy obejrzeć eksponaty bezpośrednio i w tym celu podajemy adresy. A więc koszułki męskie oglądać można w sklepie tekstylnym PSS nr 44 przy ul. 17 Marca, śniegowce w sklepie obuwia PSS nr 27 przy ul. 17 Marca, a płaszcze i rekawiczki w sklepie MHD nr 11 przy ul. Kościuszki w Malborku.

(Mat.)

Od czego zależy sprawne przeprowadzenie remontu maszyn w POM Gronowo

Starszy mechanik POM w Gronowie, pow. Elbląg, ob. Kielar omawiając przebieg przygotowania maszyn do akcji wiosennej, przytacza niespodziewanie niskie liczby: „Plan napraw Urstów” zrealizowany jest w 37 proc., „Zetorów” w 12 proc., silników elektrycznych w 6,6 proc... Harmonogram napraw został zerwany...

Dlaczego? — Brak jest części zamiennych — skarży się ob. Krzyżanowski, technik normowania. — Nie możemy ich użyć w Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa w Gdańsku. Jeśli np. otrzymaliśmy tokli — to nie ma pierścieni. Ostatnio dostaliśmy dolne części łożysk do kółek transportowych kultywatorów, a górnych nie ma. Diabli wiedzą, co się dzieje w tej Centrali... przecież chyba łożyska otrzymała ona w komplecie...

— Brak jest kabla na założenie instalacji świetlnej przy cłagach, nie możemy dostać kwasu do napełnienia akumulatorów, nie otrzymaliśmy łożysk do wałków atakujących i do pól osi bębnow hamulcowych przy „Zetorach” — opowiada traktorzysta Bojczuk.

Brak tego, brak owego...

Innych przyczyn hamujących remont maszyn towarzyszy z POM w Gronowie nie dostrzegają.

Brak części zamiennych opóźnia niewątpliwie remonty, jest przeszkodą poważną. Nie jest to jednak jedyna przyczyna zerwania harmonogramu. W POM Gronowo bowiem zapanował nastrój kapitulacji wobec „siły wyższej”, jaką jest brak części. A dzieje się tak dlatego, że podstawowa organizacja partyjna, organizacja ZMP-owska i wydział polityczny nie mobilizują załogi do realizacji podjętych zobowiązań, które pomogłyby w przewyższeniu trudności. Tablice współzawodnictwa pracy świecą pustkami, nikt nie wypełnia w nich rubryk przeznaczonych na nazwiska przodowników i procent wykonania normy.

W POM Gronowo nie pomysłało zupełnie o możliwości regeneracji części. Już samo pytanie na ten temat wywołało wielkie zdziwienie u towarzyszy „Jakże to, przecież nie mamy u siebie odpowiednich urządzeń” — mówią.

W Gronowie istotnie nie ma urządzeń do regeneracji części maszyn. Ale Stocznia

Gdańska posiada jeden z najlepszych w Polsce działów metalizacji natryskowej, którego możliwości produkcji nie są wykorzystane i który mógłby wiele pomóc państwowym ośrodkom maszynowym.

— Możemy przyjąć każdą ilość części maszyn rolniczych do regeneracji — mówi mistrz działu metalizacji Stoczni Gdańskiej — Lamen toczni. — Nasze możliwości są wielkie, niech nam tylko dostarczą części traktorów, młocarni czy żniwiarek...

Istnieją więc możliwości przezwyciężenia w poważnym stopniu trudności spowodowanych brakiem części zamiennych do maszyn rolniczych drogą ich regeneracji. Nie są one jednak wykorzystane, dlatego, że robotnicy w POM nie wiedzą, w czym mogą im pomóc ich koleś przy dużej zakładów pracy Wybrzeża, że nie ma ścisłej łączności między państwowymi ośrodkami maszynowymi i ekspozyturą okręgową POM w Gdańsku i troski z jej strony o udzielenie pomocy poszczególnym ośrodkom.

Na naprawienie tego zaniedbania nie jest jeszcze za późno. Nawiazanie ścisłego kontaktu ośrodków

maszynowych z zakładami pracy Wybrzeża może polepszyć zaopatrzenie warsztatów naprawczych w części zamienne do maszyn rolniczych. Tym bardziej, że pomoc tych zakładów nie jest ograniczona tylko do regeneracji części. Istnieją również duże możliwości wytwarzania części nowych w produkcji ubocznej.

Wróćmy jednak do wewnętrznych rezerw POM w Gronowie.

Przydzielona np. przez ekspozyturę okręgową POM tokarka nie została dotychczas uruchomiona. A przy jej pomocy można by we własnym zakresie wykonać niektóre brakujące części za mienne.

Dalej — jeszcze w grudniu ub. roku ob. Kazimierz Bartosik, kowal, domagał się założenia drugiego paleniska w kuźni. Wniosek jego nie został jednak zrealizowany i kuźnia stanowi nadal „waskie gardło” warsztatów.

Siewniki nawozowe — sprzęt, który jako jeden z pierwszych znajduje zastosowanie w pracy na polu — nie zostały nawet sprawozdane do ośrodka ze spółdzielni produkcyjnych. A przecież naprawa siewników nie

Mieszkańcy bloku nr 11 w osiedlu przy alei Wojska Polskiego we Wrzeszczu oskarżają ZBM w Gdyni

Jeszcze wiosną ub. roku na terenie nowego osiedla mieszkaniowego przy al. Wojska Polskiego, w miejscu, gdzie wyrósł 3-piętrowy blok mieszkalny nr 11 — znajdowała się łąka, na której pasły się kózki okolicznych mieszkańców. Latem jednak teren ten został zabudowany, samochodami, maszynami budowlanymi. Tem po robót było 1500 m² gdańskie — w październiku wprawdzie się do nowego bloku pierwszy mieszkaniec. Obok rozpoczęto budowę dalszych budynków, nr 12 i 13, które pokryte są już dachem i osi szane specjalnymi urządzeniami.

Przy budowie tego bloku tempo robót nie szło jednak w parze z jakością robót.

Narada ZMP w Gdyni

Zarząd Miejski ZMP w Gdyni zawiadamia, że w dniu 29 stycznia br. o godz. 17 odbędzie się w świetlicy Zarządu Miejskiego, przy ul. Świętojańskiej 118, narada przewodniczących zarządów oraz kół zakładowych i szkolnych. Tematem narady będzie przebieg kampanii sprawozdawczej — wyborczej w organizacji gdańskiej.

Jak się wam podoba



W widocznej na zdjęciu sukience oraz w komplecie składającym się ze spódnicy i bluzki, można pójść do pracy i na wycieczkę do znajomych w godzinach popołudniowych.



Po zimie nadciągnie wiosna, a potem lato z plażą. Oto dwa modele ubiorów na plażę.



Może mamusia oceniać te sukienki dla ich cicości...

Przed wszystkim budynki oddane do użytku bez futryn w oknach na klatkach schodowej. Deszcz i wiatry hulały po klatkach, a po ulewie powstawały zacieki na ścianach.

Inną bolączką, którą odczuwają mieszkańcy jest brak pralni. W pomieszczeniu przeznaczonym na pralnię, ZBM urządziło rozbiórnię dla murarzy i coś w rodzaju podręcznego magazynu zamiast wstawić tam piec, kocioł i wannę. Interwencje u kierownictwa budowy od października ub. roku są przysyłanymi wólaniami na puszczy.

Oddając do użytku blok nr 11 ZBM planowało niewątpliwie pełne wyposażenie mieszkań w urządzenia sanitarne. Ale dotychczas nie zainstalowano w tym bloku łazienek. Poza tym nie podłączono dotychczas bloku do sieci gazowej. — Obiecują, że wkrótce, że już — uskarżają się mieszkańcy. — Ale gazu, jak nie było tak nie ma.

Szczególnie dużo śladów partackiej roboty jest w wykończeniu mieszkań. Przekonujemy się o tym w pierwszym z brzegu mieszkaniu.

— Jak wykończyli? — mówi żona ob. Mariana Kessnera z mieszkania nr 1. — Patrzcie na parkiet... Tak, pracowali tutaj parkiery-brakoroby. Klepek ułożono sąsiedzi. Regularny kłós podłogi w dwóch pokojach szpica ordynarne wstawki klocków, sztukujących tu i ówdzie za krótkie, lub krzywo obcięte klepki. W trzech

Plenum

Zarządu Wojewódzkiego LPZ

W tych dniach odbyło się w sali klubu TPR we Wrzeszczu plenarne zebranie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza, na którym podsumowano wyniki pracy Ligi w roku ub.

Jak wynika z referatu wiceprzewodniczącego zarządu tow. Kucybała, najlepsze rezultaty w pracy uzyskały: Gdynia, Sopot, Tczew i Elbląg, a planów pracy nie zrealizowały powiaty: Kartuski, Malbork i Wejherowo. W podjętej uchwale plenum postanowiono rozwinąć szerszą akcję szkoleniową.

T. Czarnota
korespondent

Nowe sklepy MHD

MHD — Artykuły Włókienniczo — Odzieżowe w Gdańsku uruchomił w styczniu dwa sklepy w Gdańsku-Siedliskach: tekstylny przy ul. Kartuskiej w bloku nr 4/1 i sklep z obuwiem w bloku nr 4/2 przy tej samej ulicy. W najbliższych dniach zostanie otwarty w osiedlu przy ul. Kartuskiej trzeci sklep — odzieżowy.

Koncert z cyklu „Sylwetki kompozytorów”

„Artos” organizuje drugi koncert z cyklu „sylwetki kompozytorów” w dniu 28 bm. o godz. 18.30 w sali Grand Hotelu w Sopocie. Koncert ten będzie poświęcony kompozytorom Beethovenowi i Brahmsowi. Wykonawcami będą Zbigniew Strykowski — fortepian, Maria Drewniakówna — sopran, Weneta Polakowska — skrzypce, Jerzy Gaczek — akompaniament.

cim pokoju parkietiarze ułożyli podłogę w podłużne pasy, były jak, byle przedzielniki.

W mieszkaniu tym pracowali również murarze — bra koroby — ustawili oni krzywą ścianę odgrządzającą pomieszczenia na łazienkę i spiżarnię. A stolarze wbudowali krzywą górną po przekątnej futrynę od drzwi w jednym z pokoiów — pozostałe drzwi nie zamykają się dobrze.

Podobne braki występują również w innych mieszkaniach tego bloku, np. w mieszkaniu nr 4 na klatce schodowej A.

Trzeba, by blok ten jak najszybciej odwiedził dyrektorzy ZBM w Gdyni. Wzięta ta uświadomił niewątpliwie ich, że walka z brakami osiedli musi być znacznie energiczniej prowadzona, niż dotychczas.

Spodziewamy się, że bolączki mieszkańców domu nr 11 zostaną szybko zlikwidowane. (ml)

W Sopocie

powstają „Delikatesy”

Wydział Handlu Prezydium MRN w Sopocie zaplanował otwarcie w br. w mieście 11 sklepów różnych branż.

W Jelitkowie niedawno został otwarty sklep spożywczy przy ul. Jana z Kolna — róg Racławickiej. Poza tym jeszcze w tym kwartale zostanie otwarty sklep z pasmanterią. W niedługim czasie przy ul. Sikorskiego uruchomiona będzie hala targowa, a przy ul. Rokossowskiego „Dom Dziecka”.

W II kwartale br. Sopot otrzyma sklep „Delikatesy”.

Kronika SĄDOWA

1500 zł grzywny za chuligański wybrak

Sąd Powiatowy dla miasta i powiatu gdańskiego rozprawił w dniu 18 bm. sprawie Zbigniewa Lewandowskiego, urodz. w 1930 r., zatrudnionego w charakterze elektryka w Stoczni Gdańskiej, Lechowskiego, będącego właścicielem sklepu, który nie nierzadko wywołał w kłopoty „ZMP-owców” awanturę oraz pobił bieterkę.

Sąd biorąc pod uwagę to, że oskarżony w następnym dniu po swoim chuligańskim wybraku przeprosił poszkodowaną i wynagrodził stratę poniesioną przez poszkodowaną podczas napadów, a w czasie rozprawy wykazał skruchy, skazał oskarżonego na zapłacenie grzywny w wysokości 1500 zł.

Na pracę poprawczą za pijaństwo i chuligaństwo

Ostatnio Kolegium Orzekające przy Prezydium MRN w Gdańsku ukarało za pijaństwo i wykryty chuligański następstwo osoby: Zdzisław Łaganowicz, urodz. w 1928 r., zam. we Wrzeszczu przy ul. Śniadeckich 6, m. 6, który będąc „pod gazem” zakłócił spokój publiczny na dworcu gdańskim, ukarany został 2 tygodniami pracy poprawczej.

Zdzisław Gatarz, ur. w 1934 r., spawacz w Stoczni Gdańskiej, za przywiezienie do pracy w stanie nietrzeźwym otrzymał 2 tygodnie pracy poprawczej.

Stanisława Byczkowskiego, 41u, szarża Gdańskich Zakładów Maszyn Elektrycznych ukarano 10 dniami pracy poprawczej za wywołanie awantury w tramwaju na trasie Gdańsk—Orunia.

Antonina Bender, zam. we Wrzeszczu przy ul. Traugutta nr 4 m. 5, za awanturowanie się i zakłócanie spokoju nocnego na ul. Grunwaldzkiej ukarano 10 dniami pracy poprawczej.

W tym samym miesiącu pracy poprawczej.

W towarzystwie dyrektora technikum A. Kosika i kierownika działu odzieżowego J. Mierzejewskiej zwiędzamy ten szkolny zakład produkcyjny.

W jednej z sal mieści się laboratorium technologiczne, które kieruje dokumentacja i opracowaniem procesu technologicznego. Jasne i ciemne głowy dziewczęce pochylone nad stolami opracowywały tu nowe wzory sukienek.

W szkole tej uczą się dziewczęta, które po skończeniu nauki jako technicy kra-

wiećwie zasilały punkty kraje-
wiećwie w miastach i na wsi
woj. gdańskiego.

Nauka w technikum prowadzona jest teoretycznie i praktycznie. „Dziewięć” rak uczenie zasilały stoiska FDT, „Spółnoty Pracy”, MHD i PSS.

W towarzystwie dyrektora technikum A. Kosika i kierownika działu odzieżowego J. Mierzejewskiej zwiędzamy ten szkolny zakład produkcyjny.

W jednej z sal mieści się laboratorium technologiczne, które kieruje dokumentacja i opracowaniem procesu technologicznego. Jasne i ciemne głowy dziewczęce pochylone nad stolami opracowywały tu nowe wzory sukienek.

W sali produkcyjnej rząd elektrycznych maszyn do

W ekranach WYBRZEŻA

„Burza”

„Burza” — film produkcji węgierskiej. Scenariusz: E. Urban. Reżyseria: Z. Fabry. Zdjęcia: G. Hies. Muzyka: F. Farkas. W rolach głównych: F. Molnar, F. Besenyei, M. Olthay, J. Bihari, L. Banihly, E. Papay, M. Selmeczy. Produkcja: „Magyar Film”. Opracowanie i rozpowszechnienie: Centrala Wynajmu Filmów.

NA ekrany kin Wybrzeża wszedł ostatnio nowy, kolorowy film węgierski pt. „Burza”. Z dużym dramatyzmem skonstruowana fabuła wprowadza nas w życie jednej ze spółdzielni produkcyjnych na Węgrzech.

Nad wsia przechodzą wielka burza. Wola zalewa szerokie lany pszenicy, huragan kładzie pokotem dojrzałe już zboże. Nowomianowana kierowniczka ośrodka maszynowego zawiadamia wesoło nawiacznych się spółdzielców o wynikach szkoda. Wiadomość ta wywołuje wstrząs w spokojnym dotąd życiu spółdzielni.

Jace ukazanie pozytywnych bohaterów, angażujących nas uczuciowo w swoją walkę o dalsze istnienie spółdzielni. Dochodzi do tego bardzo dobrze opracowane technicznie kolorów i bogactwo pejzażu węgierskiej ziemi.

Przy tych wszystkich zaletach, nie unikniemy jednak krytyki filmu i błędów. Schematycznie ujęte są postacie ludzkie. Nie wyjaśniono powodów ich wrogiej działalności. Nie wiemy np. dlaczego Bankuti, nazywany przez scenarzystę kulakiem, z taką łatwością działa na szkole spółdzielni, kto mu pomaga, skąd się bierze zaufanie



Choroba tocząca spółdzielczy kolektyw jest zmaszkowana, wroga działalność przeciwniczy. Późniejszy obraz przedstawia władzę pod wiatrowych, byłego kulaka Bankuti, Włoka, jako zgorzała między ofiarnymi członkami spółdzielni, a jej zamaskowanymi wrogami doprowadza do efektu doświadczenia prawdziwego oblicza tych ostatnich i powoduje głęboki przełom w świadomości chłopów — spółdzielców.

Nie chodziło bowiem tylko o uniknięcie poważnych strat gospodarczych, ale przede wszystkim o odróżnienie spółdzielni, w której nie było jeszcze dotąd prawdziwej troski wspólnej wsi.

Dużą zaletą realizatorów jest oparcie tematu na aktualnym zagadnieniu walki kulactwa ze spółdzielniemi produkcyjnymi. Na dobrą ocenę filmu składają się żywa akcja, duże napięcie dramatyczne, dobra gra aktorów, świetnie uchwycona różnorodność typów, przekonywa-

władz do niego itp. Według schematycznych wzorów pokazano też postać wahałającą się chłopca Arendasa. Słuszny też będzie zarzut pod adresem reżysera za zbyt groteskowe ujęcie niektórych scen, jak np. ucieczki byłego przeciwniczygo spółdzielni Późniejszy i jego żony z pola żniwnego. Niezasadnione jest pomieszczenie rodzajów literackich tragedii i komedii. Nagromadzenie za wiele wątków w pierwszej, hardziej trzęsłowej części filmu, w drugiej części wpadł reżyser w pewnego rodzaju emulację. Ostatnio to wzruszenie i emocjonalne ostatnich scen.

Powyższe wady scenariusza i koncepcji reżyserii nie umniejszają wartości filmu. „Burza” spełnia niewątpliwie doniosłą rolę w odzwierciedleniu typowych i nas konflikto, występujących w współczesnej wsi. I to jest największym osiągnięciem scenarzysty, reżysera i aktorów. (lk.)

RADIO

Ważniejsze audycje na wtorek 26 bm.

12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert. 14.10 — Dla klas IV. 14.30 — Dla klas VII. 15.00 — Muzyka symf. 15.10 — „Święte poranki” — fragm. pow. Mariana Ruth — Buczkowskiego. 15.30 — Dla dzieci. 16.00 — „Ze śpiewników Stanisława Moniuszki” śpie. wa Halina Otrocka — mezzosopran, akompaniament Jan Sierpiński. 17.05 — Koresp. z zagranicy. 19.10 — Reportaż literacki. 19.30 — Muzyka i aktualności. 21.30 — Piosenki i piosenki radzieckie. 22.00 — „Ajsoltan z krainy białego złota”, fragm. pow. Berty Kerubajewa.

Program lokalny. 8.00 — „Radiowa Stocznia Remontowa”, aud. satyryczna. 18.21 — Uczniowie szkół muzycznych przed mikrofonem. 18.40 — Aud. oświatowa z cyklu: „Przodujący ludzie — nowe metody”. 18.55 — Aud. dla młodzieży. 17.20 — Aud. dla kobiet z cyklu: „Spotkanie z księżką”. 17.55 — Reportaż aktualny. 18.00 — Codziennie przegląd wydarzeń. 18.10 — Montaż morski.

Ważniejsze audycje na wtorek 26 bm.

12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert. 14.10 — Dla klas IV. 14.30 — Dla klas VII. 15.00 — Muzyka symf. 15.10 — „Święte poranki” — fragm. pow. Mariana Ruth — Buczkowskiego. 15.30 — Dla dzieci. 16.00 — „Ze śpiewników Stanisława Moniuszki” śpie. wa Halina Otrocka — mezzosopran, akompaniament Jan Sierpiński. 17.05 — Koresp. z zagranicy. 19.10 — Reportaż literacki. 19.30 — Muzyka i aktualności. 21.30 — Piosenki i piosenki radzieckie. 22.00 — „Ajsoltan z krainy białego złota”, fragm. pow. Berty Kerubajewa.

Program lokalny. 8.00 — „Radiowa Stocznia Remontowa”, aud. satyryczna. 18.21 — Uczniowie szkół muzycznych przed mikrofonem. 18.40 — Aud. oświatowa z cyklu: „Przodujący ludzie — nowe metody”. 18.55 — Aud. dla młodzieży. 17.20 — Aud. dla kobiet z cyklu: „Spotkanie z księżką”. 17.55 — Reportaż aktualny. 18.00 — Codziennie przegląd wydarzeń. 18.10 — Montaż morski.

Ważniejsze audycje na wtorek 26 bm.

Ważniejsze audycje na wtorek 26 bm.

TEATRY

Teatr Wielki w Gdańsku — Wierzyt baletowy, godz. 19. Teatr Dramatyczny w Gdyni — nieczynny. Państwowy Teatr Lalek — „Atrian”, godz. 14 i 17 — w Teatrze Kameralnym w Sopocie.

KINA

GDAŃSK: „Leninград” — „Domek z kart”, godz. 16, 18, 20. „Bajka” we Wrzeszczu — „Duma królewna”, godz. 16, 18, 20. „ZMP-owic” we Wrzeszczu — „Wiosna w Moskwie”, godz. 16, 18, 20. „Maja” w Nowym Porcie — „Przełom”, I seria, godz. 17, 19. „Belita” w Oliwie — „Rezerwili”, godz. 16, 18, 20.

Gdynia: „Atlantyk” — „Cud w Mediolanie”, godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Gopiana” — „Podstęp swawili”, godz. 16, 18, 20. „Warszawa” — „Dziękuję ci, Janku”, godz. 16, 18, 20. „Fala” w Grabówku — „Za cenę życia”, godz. 18, 20. „Promień” w Chyloni — „Ostatnia bitwa”, godz. 17, 19. „Nepotwiera w Orowie” — „Areny śmiały”, godz. 17, 19.

Sopot: „Polonia” — „Wiosna”, godz. 16, 18, 20. „Bajka” — „Śnieżka”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Styczeń, zima w pełni. Ale zrybko, sprawnie pracuje Krystyna Rymaszewicz, wykonująca 150 proc. uczniowskiej normy. Przewidywa ją jednak Janina Duda, która osiąga ostatnio 200 proc. normy. Utrzymując ostre tempo na pracy staramy się — opowiada J. Duda — aby wykonane przez nas sukienki były gustowne, by miały licznych nabywców.

Styczeń, zima w pełni. Ale zrybko, sprawnie pracuje Krystyna Rymaszewicz, wykonująca 150 proc. uczniowskiej normy. Przewidywa ją jednak Janina Duda, która osiąga ostatnio 200 proc. normy. Utrzymując ostre tempo na pracy staramy się — opowiada J. Duda — aby wykonane przez nas sukienki były gustowne, by miały licznych nabywców.

Styczeń, zima w pełni. Ale zrybko, sprawnie pracuje Krystyna Rymaszewicz, wykonująca 150 proc. uczniowskiej normy. Przewidywa ją jednak Janina Duda, która osiąga ostatnio 200 proc. normy. Utrzymując ostre tempo na pracy staramy się — opowiada J. Duda — aby wykonane przez nas sukienki były gustowne, by miały licznych nabywców.

Styczeń, zima w pełni. Ale zrybko, sprawnie pracuje Krystyna Rymaszewicz, wykonująca 150 proc. uczniowskiej normy. Przewidywa ją jednak Janina Duda, która osiąga ostatnio 200 proc. normy. Utrzymując ostre tempo na pracy staramy się — opowiada J. Duda — aby wykonane przez nas sukienki były gustowne, by miały licznych nabywców.

Styczeń, zima w pełni. Ale zrybko, sprawnie pracuje Krystyna Rymaszewicz, wykonująca 150 proc. uczniowskiej normy. Przewidywa ją jednak Janina Duda, która osiąga ostatnio 200 proc. normy. Utrzymując ostre tempo na pracy staramy się — opowiada J. Duda — aby wykonane przez nas sukienki były gustowne, by miały licznych nabywców.

Głos SPORTOWY

Pływacy Wybrzeża czynią stałe postępy 5 rekordów okręgu ustanowili w Gdyni

osiągnęła czas 5.46,2 oraz sztafeta mieszczyna Floty na dystansie 4 x 200 m — 10.21,6.

WYNIKI TECHNICZNE
MEZCZYZNI: 100 m st. dow.: 1) Zienowicz (AZS) 1:07,4, 2) Telessej (FL) 1:09,1, 3) Meissner (AZS) 1:09,2.
400 m st. dow.: 1) Salomon (FL) 5:19,8 (rekord okręgu juniorów), 2) Galkowski (FL) 5:25,7, 3) Łakomy (Sp) 6:01,5.
100 m st. grzbiet: 1) Piotrowski (FL) 1:18,0, 2) Lutomski (FL) 1) Hausner (AZS) — po 1:19,2.
100 m st. mot.: 1) Sui (FL) 1:15,5, 2) Lewandowski (FL) 1:16,7, 3) Maciejewski (AZS) 1:20,7.
200 m st. klas.: 1) Cylon (FL) 2:54,9, 2) Mikolajczak (FL) 2:58,9, 3) Wasilewski (AZS) 3:02,7.
Sztafeta 4 x 200 m dow. mezczyzn: 1) Flota 10:21,6 (rekord okręgu), 2) AZS 10:56,6.

Tak było też i w niedzielę podczas zawodów eliminacyjnych zorganizowanych w Gdyni przed meczem z reprezentacją Łodzi, który ma się odbyć w dniu 31 br.

Na starcie stanęli zawodnicy Floty, AZS, Budowlanych i Spójni. Najlepsze formy wykazywali pływacy Floty, którzy ustanowili aż 5 nowych rekordów okręgu gdańskiego. Nowymi rekordzistami są: Zienowicz (AZS) na dystansie 100 m st. mot. — 1:07,4, Salomon (Flota) na 400 m st. dow. — 5:19,9, młodzieńca Tasinkiewicz (Flota) na 100 m st. mot. — 1:25,3, juniorka Neyman (FL), która płynęła w sztafecie 4 x 100 m

W meczu piłki wodnej drużyna Floty pokonała zespół AZS 7:5.

Hokeiści Spójni (Kościelna) na czele rozgrywek mistrzowskich

Dość dobre warunki atmosferyczne umożliwiły drużynom hokejowym Wybrzeża rozgrywanie meczów. W cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej.

Najciekawsze spotkanie odbyło się w niedzielę, 24 bm. na lodowisku w Kościelnej, gdzie spotkały się dwa zespoły pretendujące do tytułu mistrza Spójni (Kościelna) i Kolejarz (Tczew). Zwyciężyła Spójnia 5:3 (2:1, 1:1, 2:1) umacniając tym samym swą pozycję na czele tabeli.

W pozostałych spotkaniach rozegranych w dniu 23 bm. Budowlani (Gdańsk) przegrali na swoim lodowisku z Kolejarzem (Tczew) 2:8 (1:2, 0:1, 1:3), a Spójnia (Tczew) rozgromiła u siebie Stal (Elbląg) 20:3 (4:1, 4:0, 12:2).

W dwójkach męskich para Wojtyński i Pedrak zajęła 11 miejsce, zaś druga para Andrzejak — Zróbk — 14 miejsce na 20 załóg.

Polacy startowali w niesprzyjających warunkach. Sprzęt ich był dostosowany do toru lodowego, podczas gdy tor w Davos był wybitnie śniegowy.

WYNIKI TECHNICZNE
Jedynki kobiet: 1) Isser (Austria) 15:28,17 (czas czterech ślizgów), 2) Kienzl (Austria) 16:32,12.
Jedynki mężczyzn: 1) Kienzl (Austria) 15:50,85, 2) Lache (Austria) 15:52,71, 3) Strillinger (Niemcy zach.) 15:57,08.

Dwójki mężczyzn: 1) bracia Isser (Austria) 8:16,15 (czas dwu ślizgów), 2) bracia Feichsmant (Austria) 8:28,85, 3) Krausner i Leistner (Austria) 8:32,50.

Zakończony w Davos kongres Międzynarodowej Federacji Saneczarskiej postanowił, że następne mistrzostwa Europy odbędą się w Oslo 5 i 6 lutego 1955 r. W skład międzynarodowej komisji sędziowskiej powołano delegata Polski — Zróbkę.

Spotkanie Polska — Węgry i przegrano przy dwu niedokńczonych partiach, przy stanie 4:5,15 dla Węgier. W spotkaniach tych Szapeli przegrał z Barczą, Zieliński uległ Benko, Brzózka przegrał z Szandorem. Remisami zakończyły się partie: Gwelfda z Klugermem, Patara z Tlinarą oraz Witkowski z Florianem. Przerwano w gorzej dla Polaków pozycji na 1:15. Szachar oraz Makarczyk — Szily.

Pracownicy administracyjnego zatrudni od 1. II. 1954 r. Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 76/78 183-K

St. likwidatorów i st. księgowych ze znajomością branżowego planu kont w budownictwie, kalkulatora, technika — mechanika samochodowego o wysokich kwalifikacjach oraz kierownika budowy i technika normowania z praktyką w budownictwie zatrudni Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Gdynia. Warunki w umowie zbiorowej w budownictwie. Zgłaszać się w dziale kadr, Gdynia, ul. I Armii Wojska Polskiego 13. 179-K

Zamówienia na wyświetlanie reklamy w kinach
przyjmuje od dnia 1 lutego 1954 r.
Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa”
w Gdańsku, Targ Drzewny 3/7 (partier)
tel. 335-80 169-K

Pracownicy poszukiwani
Kierownika organizacji, zatrudnienia i plac, 2 st. księgowych, 1 księgowego zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe MHD w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Wyspiańskiego 18/19. Warunki do mówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr od godz. 7—15. 158-K

Głównego księgowego zatrudni od 1. II. 1954 r. Gdański Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 8. 166-K

Głównego księgowego zatrudni Rejon Eksploatacji Drog Publicznych w Elblągu, ul. Asnyka 5/37a. 159-K

Stolarzy wysokokwalifikowanych zatrudni od zaraz Nadmorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 211. Zarobki od 1500 do 2500 Zgłaszać się w dziale kadr. 181-K

WISNIEWSKI Stefan, Gdynia — Obuze, ul. Dąbka 23, zgubił bilet służbowy WPKGG 44/9 252-P

KUZIORA Kazimierz, Wełkie, zgubił książkę z konia nr 196955 226-P

ZGUBIONO legitymację służbową nr 788/53, bilet okresowy kol nr 034225 wydane przez KPRL w Elblągu na przejazd z Gdańska do Torunia, ul. Chłopskiej 11. 254-P

ZGUBIONO kartę meldkową wydaną przez PMRN w Toruniu na nazwisko Dobrzyński Witold, zam. Elbląg, ul. Polna 6A/1. 225-P

ZGUBIONO przepustkę Stocznia Gdańskiej na nazwisko Ostrowskiej Hienronim, Gdańsk, ul. Kartuska 73. 470-K

ZGUBIONO przepustkę stalg wydaną przez Zakłady Im. Wielkiego Proletariatu na nazwisko Trojanowski Jerzy, zam. Elbląg, ul. Słoneczna 44/9 44/9 252-P

Wydawca RSW „Prasa” — Redaguje Kolegium — Redakcja Gdańsk Targ Drzewny 3/7 — Red Naczelny tel. 314-57, 314-58, 310-87 i 321-45 łączy ze wszystkimi działami. — Red. nocha 335-58. — Administracja Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7 — Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80 — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. — Zamówienia na prenumer